

Rok X
Nr. 68

ABC

Warszawa,
wtorek 5 marca 1935 r.10
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

WASZE ABC

Podwyżka dodatku kryzysowego

Na sobotnim posiedzeniu rada ministrów uchwaliła projekt podwyżki dodatku kryzysowego od uposażeń, który w najbliższym czasie ma być zatwierdzony przez Sejm. Jak wynika z komunikatu agencji „Iskra” (która projekt rządowy nazywa podwyższeniem dodatku „przy wyższych uposażeniach”), zasady podwyżki mają być następujące:

Dotychczasowe stawki pozostają niezmienione przy dochodach nieprzekraczających rocznie 6.400 złotych, przy dochodach od 6.400 do 24.000 zł. podwyżka wyniesie 1 proc., przy dochodach od 24 do 36 tysięcy 2 proc., od 36 do 60 tys. 2 i pół proc., przy dochodach najwyższych — 3 proc. Innymi słowy, przeliczając dochody roczne na bardziej zrozumiałe pensje miesięczne, otrzymamy następującą tabelę dodatku kryzysowego od uposażeń wedle stawek dotychczasowych i podwyższonych:

	Dotych- czas	Po pod- wyżce
Pensja		
209 — 300	0,5%	0,5%
301 — 533	1,0%	1,0%
534 — 866	1,0%	2,0%
867 — 2.000	2,0%	3,0%
2.001 — 3.000	2,0%	4,0%
3.001 — 5.000	2,5%	5,0%

Jakież to zatem „wyższe uposażenia”, skoro tylko dwie najniższe kategorie dochodów, nieprzekraczające miesięcznie 533 zł., nie będą podwyżkowane, następnie zaś będzie już działała podwyżka 1-procentowa aż do 2 tys. miesięcznie, 2-procentowa przy pensjach do 3 tysięcy, 2 i pół procentowa do 5 tysięcy, a ponad 5 tysięcy 3-procentowa? Przecież właśnie prawdziwie wysokie uposażenia dążą do podwyżki o wiele łagodniejszej, niż uposażenia średnie, które będą dotknięte równie silnie jak i półtora i dwutysięczne, a więc już dygnitariskie.

Projektowana skala krzywdzi szczególnie mocno pracowników zarabiających po 550, 600 i 700 zł. na miesiąc, gdyż trzeba uwzględnić, że są to przeważnie ludzie starsi, mający rodziny, a jeśli są na służbie prywatnej to muszą opłacać ciężkie haracze na rzecz kasy chorych, gdyż dopiero dochód powyżej 725 zł. uwalnia od tych haraczów. Skądże tu brać na podwyżkę podatkową odrazu o pełny 1 proc., gdy się zarabia zaledwie na minimum egzystencji?

O wiele łatwiej przyjdzie płacić tenże 1 proc. tym, którzy otrzymują co miesiąc powyżej tysiąca, a jeszcze łatwiej mogliby ponieść nie 2 — 3 proc. ale co najmniej 5-procentową podwyżkę ci wszyscy, których pensja miesięczna idą w tysiące. Skądże oni to właśnie mają być tak specjalnie oszczędzani?

Nie można przecież największych ciężarów zwać na warstwy średnie, a specjalnie męczyć najzamożniejszych. Jeśli zaś w pensjach elitarnych progresja podwyżki ma iść stawkami tylko półprocentowymi, to czemu pensje średnie mają odrazu płacić o pełny 1 proc. więcej?

Projektowana skala jest bardzo niesprawiedliwa i powinna być przez Sejm gruntownie zrewidowana.

M. Grz.

Czas odnowić
prenumeratę na
miesiąc marzec**W ocenie katastrofy wsi polskiej**

panuje zgodność między BB a opozycją

Różne są tylko poglądy na przyczyny zła

Senat omówił wczoraj przedpołudniem budżet Ministerstwa Rolnictwa, przyczem zażyto wstępnych cyfr, świadczących dobitnie o sytuacji, w jakiej znajduje się dzisiaj wieś.

Jednomyślna ocena sytuacji wsi

Sen. Rukutowski z BB stwierdza, że rozwarłość między cenami rolniczymi a przemysłowymi pogłębia się, dał jako przykład, że plus, który kosztował rolnika w r. 1928/9 100 kg. żyta, w r. 1934 kosztuje 273 kg. żyta. Dochody spadły o 17 procent, a rozchody o 18 i pół procent. Dochód społeczny spadł w ciągu roku o 15 zł. 84 gr. z hektara, zaś na przestrzeni 5 lat o 235 zł.

Sen. Janta-Polczyński wykazał, że gdy zbył rolnictwa w eksporcie wynosił w r. 1929/30 2 miliardy ton za 1.188 milionów złotych, to w r. 1932/33 spadł do 1.160 milionów ton za 376 milionów zł. Poruszył następnie zagadnienie taryf ko-

lejowych. W r. 1928 taryfa za przewóz żyta wynosiła 7 procent wartości, w r. 1931 — 18 procent, w r. 1933 — 22 procent, a w r. 1934 — 27 procent przy odległości 500 km. Tem się tłumaczy, że rolnicy wolać wozili towary furami, aniżeli korzystać z przewozów kolejowych.

Sen. Marchlewski z Klubu Ludowego omówił sprawę cen mleka, którego 20 procent produkcji trzebaby rolnik. Mleko to znajduje się w stanie strasznym, a na odpowiednią dezynfekcję i utrzymanie czystości nie ma pieniędzy, gdy duże gospodarstwa rolne otrzymują za litr mleka 11 groszy, a mniejsze 7 groszy. Koszty produkcji zaś wynoszą od 16 do 20 groszy za litr. Omówił następnie sprawę pomarańczy, dowodząc, że reklama ich, jako zawierających dużo witamin, jest bezpodstawa. Gdy witamin i u nas nie brak. Natomiast wzmożona konsumpcja pomarańczy spowodowała spadek spożycia cytrynek, do których używany był cukier i mleko; straciło więc znowu na tem rolnictwo.

Min. Poniatowski broni stałości pieniądza

W zakończeniu dyskusji przemawiał Minister Rolnictwa, p. Poniatowski. Zajął się on wysławianiem z wielu stron projektami analizowania gospodarki tych krajów, które obniżyły wartość pieniądza i doszedł do przekonania, że w naszych warunkach sposób ten przyniesie rolnictwu duże szkody. Obniżenie pieniądza, nie możemy importować, a eksport jest całkowicie zależny od importu. Ograniczony spadek wartości pieniądza był już u nas przeprowadzony w r. 1925. Dalsze próby zawierzałyby ryzyko posunięcia się do granic niekorzystnych i niemożności utrzymania się na projektowanym poziomie. Ceny przemysłowe podniosłyby się i rozwarłość między nimi i cenami rolnymi byłaby jeszcze większa. Korzyści, któreby to przyniosło dłużnikom, nie zasługują na takie ofiary.

Co na to konserwatyści?

P. Minister przeszedł następnie do

zagadnienia ceny ziemi, stwierdzając, że spadek ten jest naturalną konsekwencją stałego spadku cen produktów rolnych, postępującego tylko wolniej i łagodniej. Większość zależności rolniczych zmniejszona została do połowy i do tego poziomu najniższej powinny być zmniejszone ceny ziemi. Najskuteczniejszą interwencją państwa przeciwko zbyt gwałtownemu spadkowi cen ziemi może być akcja parcelacyjna. Rząd weale nie wstydzi się tego, jakoby miał w akcji oddłużeniowej poświecić cele agrarne. Akcja parcelacyjna była za czasów zabobnych powstrzymana, społeczeństwo polskie bowiem uważało za obowiązek narodziły utrzymywanie ziemi. To nastawienie psychiczne utrzymało się jeszcze w pierwszych latach powojennych, obecnie zaś słabość budżetu nie pozwala na szerszą akcję parcelacyjną. Rząd przy akcji oddłużeniowej nie dał takich przywilejów większej

Proces 14 komunistów złapanych w tajnej drukarni

Swego czasu policja polityczna zlikwidowała nadzwyczaj niebezpieczną w swej działalności komórkę techniczną komunistycznej partii zachodniej Ukrainy. Zdała się, że roboty wywrotowa została u jakiegoś czasu powstrzymana. Tymczasem jednak pewna kobieta demona włączyła, że nie wszyscy członkowie centralnej techniki komunistycznej zostali schwytani, wobec czego postanowiono uruchomić nową centralę. Według tych informacji głównym działaczem w tym kierunku miał być Władysław Węgrzewski.

Wskutek tych doniesień rozpoczęto ścisłą inwigilację, która doprowadziła do likwidacji jacejki komunistycznej, będącej pozostałością po rozgromionej centralnej technice komunistycznej partii zachodniej Ukrainy.

Jacejka zajmowała się przede wszystkim drukowaniem i rozsyłaniem ulotek wywrotowych. W tym celu posiadała własną zakuspirowaną drukarnię w mieszkaniu Władysława Węgrzewskiego przy ul. Pawiej w Warszawie. W momencie, kiedy policja wkroczyła do lokalu, drukarnia była w pełnym biegu. Zastano kilkanaście osób, zatrudnionych przy składaniu i odbijaniu ulotek. Celem uwięzienia tego momentu policja zrobiła zdjęcie fotograficzne, tak że odbitka załączona do akt, stanowi ważny dowód rzeczowy w całej sprawie. Na czele jacejki stał Aleksander Prokofjew

biatoruski, mieszkający stale w Warszawie. Organizował on strajki, a ponadto prowadził agitację po garnizonach wojskowych, usiłując szerzyć tam demoralizację. Rewizja w mieszkaniu Prokofjewa wykryła stoły podburzających i antypaństwowych ulotek. Ponadto Prokofjew był czynnym agitatorom. Objęto go na Małopolskę Wschodnią, a swego czasu osadzony w więzieniu, wybrany został starostą więziennej komuny. Zatrzymano również Janina Ekhaus, łącznika, który woził biblię z Warszawy na kresy wschodnie.

W rezultacie w stan oskarżenia o przynależność do partii komunistycznej i robotę wywrotową postawiono 14 osób.

Zapasy zboża w Polsce

W kołach handlu zbożowego utrzymuje się przekonanie, iż zapasy jęczmienia w kraju są na wyczerpaniu. Rezerwy żyta i pszenicy uważane są za jeszcze dość znaczne.

Od kilku miesięcy podaż zboża na rynkach krajowych utrzymuje się na jednakiem poziomie. Podaż żyta nie przekracza 3 tysięcy ton dziennie.

W najbliższym czasie oczekiwane jest zmniejszenie się podaży wobec nadchodzącego okresu wiosennych robót w polu.

Konferencja b. premierów odbędzie się w Belwederze

Dowiadujemy się, że prof. Bartel powrócił już do zdrowia i w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy na konferencję b. premierów.

Konferencja odbędzie się, jak się spodziewano, w Belwederze i dotyczyć ma całokształtu zagadnień politycznych.

Ratunek holownika „Zubr“ utrudniony spowodu wzburzonego morza

GDYNIA, 4.3 (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o zatonięciu holownika „Zubr“ dowiadujemy się, iż do dnia dzisiejszego nie można było przystąpić do rozpoczęcia prac ratowniczych holownika, ponieważ nie pozwala na to utrzymujący się w dalszym ciągu silny wiatr i wzburzony stan morza.

Również nie udało się dotychczas odnaleźć zwłok 4 członków załogi holownika, którzy zginęli w tej katastrofie.

Holownik „Zubr“ zatonął w pobliżu wejścia do basenu południowego, jednak jego wrak nie tamuje ruchu statków w tym miejscu.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech Prezydent mianował nowy rząd

BUDAPESZT, 4.3 (PAT). Po powrocie od regenta Horthy'ego premier Gömbös przeprowadził szereg konferencji z przyszłymi członkami nowego rządu, wśród których znajdą się przeważnie członkowie dotychczasowego gabinetu.

Ustalona przez premiera lista została zatwierdzona przez regenta Horthy'ego.

Premier Gömbös oświadczył współpracownikowi węgierskiej ag. telegraficznej, że program obecnego rządu nie będzie się w niczym różnił od polityki dotychczasowego gabinetu. Rząd jest przygotowany do pertraktacji na terenie polityki zagranicznej, które posłużą do utrwalenia pokoju. W polityce wewnętrznej również nie nastąpią żadne zmiany.

Moratorium mieszkaniowe

Z dniem 31-y m. m. upływa termin wstrzymania eksmisji z mieszkań jedno i dwupokojowych, zajmowanych przez bezrobotnych. W ciągu ostatnich trzech lat był on przedłużany w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej na miesiące letnie, w tym roku przedłużenie to nastąpi w formie ustawy. Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła odnośny projekt ustawy, który w najbliższym czasie zostanie zatwierdzony przez Sejm.

Następca pośła Polakiewicza

Wobec złożenia mandatu poselskiego przez wicemarszałka Sejmu, pośła Polakiewicza, opróżnione zostało miejsce na liście sejmowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w okręgu Nr. 11 — Powieź. Z listy tej wejdzie do Sejmu nowy poseł Witold Tarasiewicz z Krośnice, pow. kutnowskiego, z zawodu urzędnik kolejowy.

Zawarcie porozumienia między Włochami a Abisynią

LONDYN, 4.3 (PAT). Według Włochami i Abisynią doszło do porozumienia, otrzymanego przez Min. Spraw Zagranicznych, między

rozumienia w sprawie utworzenia strefy neutralnej.

Min. Simon jedzie do Berlina a w drugim etapie do Warszawy i Moskwy

LONDYN, 4.3 (PAT). Cała prasa angielska z zadowoleniem stwierdza, że Simon udaje się w czwartek do Berlina, ale nawołuje również do tego, aby wizyta w Moskwie i Warszawie były następnym etapem. Dzienniki przytaczają komentarz „Gazety Polskiej”, że wizyta Simona w Warszawie byłaby niemiędziana przez rząd polski.

„Times” wyraża szczególne zadowolenie, że wizyta w Berlinie odbyć się jako akt oddzielenia, a nie po drodze do Moskwy, widząc w tem symbol równości rokowań z Niemcami.

Samobójczy skok z aeroplanu Tragedja bezrobotnego

TORONTO, 4.3 (PAT). Wczoraj młody człowiek. Przypuszczając, że nad lotniskiem tutejszym wyskoczył z aeroplanu z wysokości 1500 m.

powodem samobójstwa była depresja wskutek braku pracy.

Samobójstwo w hotelu przybył z Siedlec

Wczoraj przed południem, w hotelu „Krystal” (Nowogrodzka 31), w jednym z numerów dał się słyszeć odgłos wystrzału.

Gdy służba wbiegła do pokoju, na podłodze ujrzała leżącego 42-letniego Jana Bereję, rolnika, który onegdaj przybył z Siedlec do Warszawy i zatrzymał się we wspomnianym hotelu.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, wskutek rany postrzałowej prawej skroni. Denat nie pozostawił żadnego listu, któryby mógł wyjaśnić pobudki samobójstwa.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowo-słedczych. Policja XIII komis. prowadzi dochodzenie.

Hitlerowcy demonstrują w Wiedniu na rzecz utaskawienia Rintelena